Nr. 112. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 15 Czerwca 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
w miejscu				14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 600 Mp.

Po utworzeniu nowej większości

Warszawa, 12 czerwca.

Mareczka spada... drożyzna jedzie w górę w zawrotnem tempie... Objaw to niejako fizjologiczny najnowszego kursu rządowego, dotkliwie i boleśnie dający się we znaki wszystkim, bez różnicy przynależności partyjnej, tak chjenistom, jak lewicowcom.

Wytworzyła się też w stolicy jakaś tępa rezygnacja wobec tego, co się dzieje na terenie politycznym. Orjentacji politycznej, jasnej i na dłuższą obliczonej metę, nie miała Warszawa nigdy. Różne wielkości polityczne wznosiły się n a ńluktach jej opinji szybko i z równą szybkością zanurzały się w falach zapomnienia. Ale ostatni przewrót polityczny, dokonany przez aljans chjenistów z ludowcami, odczuwa przecież Warszawa, jako niespodziankę równie przykrą, jak dla poglądów większości bolesną. Zbyt bliska przeszłość polityczna i stosunek obu kontrahentów nie da się tak łatwo wymazać z ludzkiej pamięci, aby oportunizm partyjny, tkwiący na dnie tego aljansu, przemówił do przekonania ogółu. Nikt nie uwierzy w szczerość nagłej przyjaźni sojuszniczej stronnictw, które nie tak dawno przecież zohydzały się nawzajem i zwalczały z niesłychaną zawziętością. Są to przyjaciele, „którzy się nie kochają" — i z niedowierzaniem patrzą sobie na ręce.

Narodowi demokraci narzucili państwu premjera, który w stolicy popularną osobistością nigdy nie był i nie będzie. Z tem, aby bezkrawatkowy p. Witos miał być przedstawicielem rządu Rzeczypospolitej na wewnątrz i na zewnątrz, i to bez tych rzeczowych powodów, które za jego pierwszą prezydenturą przemawiały, — Warszawa jakoś pogodzić się nie może. „Bo — mówią tutaj nawet w sferach narodowej demokracji, — aby Polska żyrowała się na zewnątrz, jako Rzeczpospolita ludowa, — na to zgoda! Ale chłopskiej kastowości, którą w imię demokracji raczej wyrównywać i asymilować należy z innemi sferami społecznemi, na zewnątrz wygrywać chyba nie należy. To nie leży ani w interesie społecznym, ani nie odpowiada strukturze socjalnej państwa". Powszechna też wśród endeków panuje opinja, że ósemkowe stronnictwa zbyt wysoką zapłaciły cenę za pozyskanie stronnictwa Witosowego. A następstwa i objawy nowej, nienaturalnej większości sejmowej, siłą faktów, coraz natrętniej narzucają pytanie: czy tworzenie jej i nowego rządu było **absolutną koniecznością,** bez której parlamentaryzm polski nie mógł się obejść?

Ci, co stawiali zasadę rządów parlamentarnych, na większości wyłącznie polskiej opartych, mieli zupełną słuszność, — w teorji. Ale życie publiczne, ale gospodarka państwowa na samej teorji opierać się nie mogą. Dowodzą tego losy obecnej większości. I ona także posiłkuje się kombatantami z innych narodowości, chętnie widzi wśród nich partyzantów ks. Ilkowa, a nawet... żydów. Z większą tedy rozwagą, niż to się stało, godziło się przewidzieć, co przedewszystkiem państwo na obaleniu rządu Sikorskiego może stracić, a co uzyska od nowej konfiguracji sejmowej. A więc czy w obecnych naszych, zawsze płynnych jeszcze stosunkach wewnętrznych i zagranicznych, konieczną było rzeczą wyzbywać się z kierowniczych stanowisk osobistości, które wytworzyły i zorganizowały armję polską, uczyniły ją taką, że zyskiwała ona uznanie od rzeczoznawców francuskich i angielskich? Że bez wstrząśnień, co najmniej bardzo niepożądanych, wymiana osób na wysokich stanowiskach armji się nie odbędzie, o tem nikt wątpić nie mógł. A przecież dokonano dzieła, sprzecznego z interesem państwa, byle dogodzić zachłanności partyjnej.

Albo co przemawiało za obaleniem ministra spraw zagranicznych? Za jego urzędowania dokonano wielkiego dzieła: ustalenia granic państwa. Dyplomacja europejska z coraz większym szacunkiem spoglądać poczęła na tego ministra i na rząd Sikorskiego wogóle, państwo zyskiwało na powadze i znaczeniu. Ale trzeba było zrobić miejsce dla p. Seydy i ministra Skrzyńskiego usunięto.

Nie mówić już o samym premjerze Sikorskim, który wykazał pierwszorzędne zdolności męża stanu i nawiązywał coraz korzystniejsze dla państwa węzły z zagranicą. Ba! Oświadczały się także za nim głosy mniejszości narodowych! Czy to było grzechem jego programu politycznego? Gdzież tam, — to było grzechem stronnictw prawicowych, które, dla utrzymania teorji o większości narodowej, poparcia swojego z zasady mu odmawiały.

I skończyło się na tem, że nowa większość nie postawiła nowego, lepszego programu politycznego,a do steru rządu, na stanowiska najważniejsze, powołała ludzi słabszych, którzy, wobec zagranicy zwłaszcza, dorabiać się dopiero muszą tego prestige'u, jaki posiadali ich poprzednicy. A czy się go dorobią, — to wielkie pytanie.

Dla samych aljantów nienaturalny sojusz endecko-ludowcowy przyniósł już dotąd skutki bardzo dla nich niepożądane. Klub Piasta rozbił się. Wystąpiły z niego żywioły tej inteligencji demokratycznej, które stronnictwo ludowe reprezentowały w miastach i były temsamem łącznikiem pomiędzy wsią i mieszczaństwem. Na tej secesji klub i stronnictwo Piasta już straciły wiele. Czy stratę w dalszej przyszłości powetują, wątpić tylko można.

Narodowa demokracja nie stanęła też w zwartym szeregu przy nowej konfiguracji. — Klub Dubanowicza znalazł się w niewyraźnej sytuacji. Ostatecznie endecja zdradziła tych ziemian, którzy, popierając ósemkę moralnie i materjalnie, czynili to w tem przekonaniu, że popierają te stronnictwa przeciw P. S. L. Nagle wepchnięto ich w jedno z P. S. L. towarzystwo i kazano im za to płacić... reformą rolną. Taka zdrada, choćby tylko partyjno-polityczna,. pozostawia ślady, nie mija bez efektu na przyszłość.

Już dziś zatem stają stronnictwa większości z naderwanemi polami partyjnemi. Czy dalsze wypadki nie naderwą ich więcej, na to nie będziemy potrzebowali długo czekać.

Mniejsza jednak o to. „Habeant sibi". Możnaby nad tem przejść do porządku, gdyby nie to. że za te niefortunne operacje na organiźmie państwa, — płaci właśnie to państwo. Sejm ma polską większość, ale kasy państwa świecą pustkami, wypełnianemi chorą marką. Polska w tej chwili nie ma ustalonej waluty. Forsuje się gwałtownie złote polskie, których dotąd oko ludzkie nie oglądało, debankuje się istniejącą i obowiązującą w obiegu markę polską. W stosunkach codziennego życia wytwarza to coraz większy chaos: jedni liczą na złote, drudzy na marki, a kończy się na tem, że najliczniejsze sfery, pracujące na chleb codzienny, ubożeją i z rozpaczą oczekują dnia jutrzejszego. Ale endecy zrobili swoje: obalili zupełnie sprawny i dobry rząd Sikorskiego, wytworzyli większość sejmową o bardzo chwiejnej, liczebnej nawet wartości.

Beztroskliwa część Warszawy nie zdaje sobie jeszcze dostatecznie sprawy z tej sytuacji. Wystarcza tym ludziom, że mają portfele wypchane banknotami, za które wszystkiego dostaną. Ale zbliża się czas, gdy oni także, pod naciskiem nieuchronnych wypadków, ujrzą rzeczywisty obraz sytuacji.

r. t.

Nominacja jen. Szeptyckiego ministrem wojny.

Warszawa, 13 czerwca (AW). Prezes Rady ministrów w porozumieniu z innymi członkami rządu zamierza dzisiaj **przedstawić prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o powołanie na stanowisko ministra wojny jenerała broni Stanisława Szeptyckiego** Jak wiadomo, jenerał Osiński przyjął w chwili tworzenia rządu tylko kierownictwo ministerstwa. Jenerał Szeptycki przybywa dzisiaj z Krakowa do Warszawy.

Warszawa, 13 czerwca (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej dnia 13 czerwca na wniosek prezesa Rady ministrów **zwolnił jenerała dywizji Aleksandra Osińskiego z poruczonego mu kierownictwa ministerstwa spraw wojskowych** i równocześnie zamianował inspektora armji jenerała broni Stanisława **Szeptyckiego ministrem spraw wojskowych.**

W związku z nominacją jen. Szeptyckiego na stanowisko ministra spraw wojskowych, korespondent nasz telefonuje z Warszawy, że w ubiegłą niedzielę premjer Witos w sprawie tej jeździł do Krakowa, aby osobiście nakłonić jenerała Szeptyckiego do przyjęcia stanowiska ministra.

NOMINACJA POSŁA POLSKIEGO W BERLINIE.

Warszawa, 13 czerwca (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś nominację p. **Olszowskiego na stanowisko posła polskiego w Berlinie.**

POGŁOSKI O DYMISJI POSŁA POLSKIEGO W PARYŻU.

Warszawa, 13 czerwca (Tel. wł.) Krążą tu uporczywe pogłoski, jakoby poseł polski w Paryżu, Zamoyski, nadesłał do rządu polskiego list, w którym oświadcza, że **nie może współpracować z ministrem Seydą,** który swego czasu był agentem jednego z państw europejskich.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku informacyjnego, nie biorąc za nią żadnej odpowiedzialności.

POS. SKIRMUNT DELEGATEM RZĄDU POLSKIEGO PRZY LIDZE NARODÓW.

Warszawa, 13 czerwca (Tel. wł.) Bawiący tu chwilowo poseł polski w Londynie p. Konst. Skirmunt, desygnowany jest na stanowisko delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów. — Pos. Skirmunt pełnić będzie nadal funkcje posła polskiego w Londynie. Nominacja p. Skirmunta na stanowisko delegata podpisana będzie w dniach najbliższych, aby mógł wziąć już udział w sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się z końcem bieżącego miesiąca.

Przewrót w Bułgarji

SZCZEGÓŁY ZAMACHU.

Wiedeń, 13 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji: Wedle nieskontrolowanych informacyj, podczas zamachu **miało być zastrzelonych trzech najwybitniejeszych zwolenników Stambolijskiego,** mianowicie burmistrz Sofji Krum Popow, były szef tajnej policji Stefanow i minister kolei Atanazow. Stefanowa miano znaleźć w piwnicy, do której się schronił i tam go zabito.

Sofja, 13 czerwca (PAT). Bułg. ag. tel. Były minister Duparinow **został aresztowany w drodze ku granicy bułgarskiej.** Oświadczył on, że uciekał, gdyż był przekonany, że w przewrocie chodzi o akcję autonomistów macedońskich.

POWSTANIE W POŁUDNIOWEJ BUŁGARJI.

Wiedeń, 13 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu pod datą 13 bm.: Wedle niestwierdzonych dotąd doniesień dzienników z Carybrodu, **w południowej Bułgarji wybuchło powstanie. Chłopi mają tam być panami sytuacji podobnie jak we wschodniej Bułgarji.** Wedle tych informacyj, **walki mają się toczyć pod Radominem i Czerwonymbrodem** oraz na południe od Szumli.

Grac, 13 czerwca (PAT). „Tagespost" donosi: Wiadomości z nad granicy głoszą, że w Bułgarji **toczą się walki między wojskiem a oddziałami chłopskiemi. Główna walka toczyć się ma koło Plewny i w kilku miejscowościach koło Filipopola.** Wynik walk dotąd nie rozstrzygnięty. Podczas starć zginąć miał b. minister rolnictwa Obow.

LOSY STAMBULIJSKIEGO.

Grac, 13 czerwca (PAT). „Grazer Tagespost" donosi z Carybrodu:

W północnej Bułgarji wybuchło nowe powstanie chłopskie. Rząd wysłał tam wojska ochotnicze.

Z Sofji nadchodzą wiadomości, że minister spraw wewnętrznych oświadczył dziennikarzom, iż **Stambolijski został przez wojska rządowe otoczony.** Wedle relacji podróżnych, którzy przybyli z Sofji, miał być **Stambolijski wraz z innymi pojmanymi ministrami stracony.** Potwierdzenia tej wiadomości jednak nie otrzymano z żadnego źródła.

Wiedeń, 13 czerwca (PAT). „N .Fr. Presse" donosi z Belgradu, jak podaje, z dobrego źródła, że **Stambolijski nie został jeszcze pojmany,** lecz znajduje się w swej posiadłości Slavovicy, **gdzie walczy z wojskami rządowemi.** W walkach tych miał polec były minister Obow. „Prawda" donosi, że bułgarski minister wojny **powołał wszystkich urlopowanych członków armji do służby.** W koszarach w Sofji wydano mundury wszystkim powołanym z powrotem do wojska.

POŚCIG ZA STAMBULIJSKIM.

Wiedeń, 13 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji pod datą 12 bm., że **Stambulijski** jest jeszcze na wolności wśród chłopów w Slavolicy i usiłuje zorganizować opór. Wojska rządowe mają oblęgać jego oszańcowane pozycje.

Wiedeń, 13 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: Jak podają dzienniki, potwierdza się, że **Stambolijski pozostaje jeszcze na wolności.** Miejsce jego pobytu nie jest znane. Nowy rząd poczynił zarządzenia, by Stambolijskiego **pojmać i zapobiec wojnie domowej.**

DO CZEGO DĄŻYŁ STAMBULIJSKI.

Belgrad, 13 czerwca (AW). „Tribuna" omawiając bułgarski zamach stanu, jest przekonana, iż jest on **dziełem dynastji,** która obawiała się **unji personalnej Bułgarji z królestwem S. H. S.,** do czego wyraźnie dążyły były premjer Stambulijski.

CZYŻBY ZNOWU FERDYNAND COBURG?

Bukareszt, 13 czerwca (AW). Według wiadomosci z Sofji, kierownicy przewrotu oswiadczaja, iż nie myślą zupełnie **o przywołaniu króla Ferdynanda,** który przebywa obecnie na zamku Coburg w Niemczech. Mimo tego stanowiska leadereów bułgarskich, **marszałek dworu byłego króla bułgarskiego udał się już do Sofji.** Równocześnie donoszą, że młodszy brat króla, książę Cyryl, opuścił Coburg, udając się do Sofji. W każdym razie zasługuje na bliższą uwagę fakt, że król Borys dowiedział się już o trzeciej nad ranem w sobotę o zamachu stanu.

JUGOSŁAWJA WOBEC PRZEWROTU.

Wiedeń, 13 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu, że przywódca demokratów, Svetozor Pribicevic, oświadczył dziennikarzom, że ustabilizowanie się nowego rządu w Bułgarji oznaczałoby dla Jugosławji **wielkie niebezpieczeństwo,** gdyż Bułgarja miałaby razem z Węgrami i Włochami podjąć akcję przeciwko Jugosławji. Zdaniem tego polityka, byłaby w obecnej chwila interwencja Jugosławji w Bułgarji wskazaną. Jugosławja nie może przewrotu w Bułgarji uważać za rzecz **wyłącznie wewnętrzną** tego kraju.

Grac, 13 czerwca (PAT). „Grazer Tagespost" donosi z Belgradu:

Minister wojny zarządził, aby komendanci oddziałów wojskowych wezwali żołnierzy, którzy otrzymali 20-dniowe urlopy na roboty polne, **do powrotu do służby.** Natomiast jest nieprawdziwą wiadomość o powołaniu rezerwistów na ćwiczenia.

Grac, 13 czerwca (PAT). „Tagespost" donosi z Belgradu: Jak podają dzienniki, minister spraw zagranicznych Nincic oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że **rząd belgradzki** przewiduje możliwość demarche **w Sofji,** gdyż rząd sofijski złamał umowę z Neuilly.

Wiedeń, 13 czerwca (PAT). Jak donosi „N. Fr. Presse" z Belgradu, dyrekcja południowej kolei jugosłowiańskiej **wstrzymała ruch towarowy do Bułgarji.**

Grac, 13 czerwca (PAT). „Tagespost" donosi z Belgradu, że wczoraj odbyła się Rada ministrów dla omówienia sytuacji na Bałkanie. Definitywnych uchwał nie powzięto, poczyniono jednak kroki dla zabezpieczenia granic. — Granica bułgarska została obsadzona przez silne oddziały wojskowe.

W kołach parlamentarnych mówią **o możliwości zbrojnej interwencji w Bułgarji.**

Między Belgradem, Bukaresztem, Atenami i Pragą odbyła się **wymiana depesz.** Rząd stoi na stanowisku wspólnej akcji tych państw.

Grac, 13 czerwca (PAT). „Tagespost" donosi z Belgradu: Bułgarski pełnomocnik w Belgradzie, Ljuba Kanow, oświadczył, że **nie uznaje obecnego rządu w Sofji,** ponieważ rząd Stambolijskiego nie podał się do dymisji. Ljuba Kanow wręczył rządowi belgradzkiemu ważne dokumenty Stambolijskiego, w których tenże prosi rząd belgradzki **o pomoc materjalną i moralną.**

Konferencja w sprawie Kłajpedy

Paryż, 13 czerwca (PAT). Specjalna komisja Rady ambasadorów, zajmująca się rozpatrywaniem statutu Kłajpedy, po pewnej przerwie **wznowiła obecnie swoje prace.** Przedstawiciel Litwy został wezwany do stawienia się na posiedzeniu w dniu 25 bm.

Założenie Akademji Umiejętności

(Ze wspomnień i notat).

Przed laty pięćdziesięciu, naprzeciw tego miejsca, na którem stoi dziś Collegium Novum, po drugiej stronie plantacyj, wznosiła się w pięknym ogrodzie ładna szwajcarska willa prof. Łepkowskiego. Do muru od strony ujeżdżalni przytykał jeszcze mały parterowy domek.

Tak się jakoś złożyło, że i willa i domek miały prawo nazywać się „literackiemi". Sam właściciel, profesor archeologji i historji sztuki, zaliczał się do literatów, był nawet za młodu dziennikarzem, w gorącym bowiem roku 1848 redagował na Górnym Śląsku „Dziennik Górnośląski", a w Krakowie „Gazetkę" i pismo humorystyczne „Świstek". Panieńskie nazwisko pani domu było jednem z najgłośniejszych w literaturze — córka to bowiem Karola Libelta. Prócz tego domek i parę pokoi willi zamieszkiwali w latach 1871—1873: Adam Honory Kirkor, Lucjan Malinowski, ks. Ignacy Polkowski, Teodor Ziemięcki, Marjan Gawalewicz i — niżej podpisany.

Zaraz po przybyciu do Krakowa wprowadziłem się do willi Łepkowskich. Było to w maju roku 1871, w jakieś trzy tygodnie po piśmie odręcznem cesarza Franciszka Józefa, w którem zawiadamiał „kochanego ministra Jireczka", że „życzeniem jego jest, aby założoną została Akademja Umiejętności w Krakowie".

Ponieważ w domu Łepkowskich bywała cała „nauka" i „literatura" krakowska zainteresowana sprawą Akademji, a stąd miałem możność częstego zetknięcia się z Majerem, Kremerem, Szujskim, Polem, Siemieńskim, Łuszczkiewiczem, a nawet poznałem ks. Jerzego Lubomirskiego, któremu wówczas przypisywano największe zasługi przy „budowie" Akademji, nic dziwnego przeto, że byłem wtajemniczony w szczegóły tej budowy. Zresztą sam Łepkowski, wielki, jak dawniej mówiono, gadatywus, nietylko zapraszał „lokatorów" do siebie, lecz chwytał ich w ogrodzie, aby tylko z nimi pogawędzić, miałem więc w nim samym już dostateczne źródło wiadomości o tem, co się dzieje przy ołtarzu stawianej świątyni.

Oczywiście z tego, co się słyszało, setna część zaledwie pozostała w pamięci.

Początek Akademji przypisywano ks. Lubomirskiemu, który miał zachęcić Majera, prezesa istniejącego w Krakowie od roku 1816 Towarzystwa Naukowego, aby się starał o subwencję państwową, do czego była podstawa już w tem, że Towarzystwo nosiło tytuł „cesarsko-królewskiego". Wkrótce po rozmowie Lubomirskiego z Majerem zdarzyła się rzadka sposobność zrealizowania tej myśli. Wśród walki o „rezolucję" galicyjską, upadł gabinet centralistyczny Hassnera, a prezesem ministrów został hr. Alfred Potocki, który 31 marca 1870 roku zatrzymał się w Krakowie, jadąc dla objęcia swego stanowiska. Wówczas to (podobno „pod Baranami" u Adama Potockiego) Majer miał możność przedstawienia nowemu premjerowi spraw Towarzystwa. Sam Majer pisze, że „w domu blisko spokrewnionym" z Alfredem Potockim „znalazł sposobność zwrócenia jego uwagi równia na ważność zadania Towarzystwa, jak na nieodpowiednie temu zadaniu stanowisko i środki". Jedyny sposób polepszenia bytu Towarzystwa upatrywał „w nadaniu mu charakteru publicznego, jaki mają Akademje". A więc nie szło mu wprost o Akademję, lecz o jej charakter.

Potocki odpowiedział, że „nie spuści tego z uwagi" i gdyby Towarzystwo czego potrzebowało, niech się zwróci do niego bezpośrednio. Przypuszczać należy, że Potocki był już do rozmowy z Majerem przygotowany, nie należał on bowiem do ludzi, troszczących się zbytnio o dobro nauki. Znaną była niegdyś powszechnie anegdota o Siemieńskim, który miał już na łożu śmiertelnem wyrazić tak dosadną charakterystykę Potockiego, że powtórzyć jej... niepodobna.

Zaczęła się robota przygotowawcza. Otóż tu podobno sprawy pilnował Lubomirski, przypominając Potockiemu jego obietnicę. Że Majer niezbyt wiele sobie po niej rokował, że nie myślał wprost o założeniu Akademji, dowód w tem, że, jak sam stwierdza, „nie wzniecał nadziei w gronie Towarzystwa", nie będąc pewny, „czy i w jakiej rozciągłości nastąpi zwrot dla niego pomyślny". Nie chciał go „narażać przez zawczesne rozgłoszenie". Tymczasem „nadeszła najpomyślniejsza z oczekiwanych wiadomości" — słowa znów dowodzące, że skutek przewyższył nadzieje Majera. Wiadomość ta brzmiała, że J. C. i kr. Apostolska mość, zawiadomiony przez prezydenta ministrów o skutkach działalności Towarzystwa naukowego... raczył oznajmić z własnego popędu, że jest jego życzeniem zaprowadzić w Krakowie Akademję Umiejętności na zasadzie porozumienia się ministra oświecenia z tamecznem Towarzystwem naukowem". W ślad za tą wiadomością nastąpiło wkrótce ogłoszenie „pisma odręcznego". Stało się to już jednak po upadku Potockiego, za gabinetu Hohenwarta, federalisty, najlepiej usposobionego dla życzeń Polaków i Czechów.

Wprawdzie gabinet Hohenwarta właśnie z powodu swego kierunku, trwał niecałe dziewięć miesięcy i ustąpił gabinetowi centralistycznemu Auersperga, ale sprawa Akademji nic na tem nie ucierpiała, wszystkie bowiem ówczesne rządy centralistyczne, choć zwalczały „rezolucję", dążącą do szerokiej autonomji, starały się koncesjami dla Galicji łagodzić umysły. Jednem z takich ustępstw, wynikiem zatem polityki, było bezwarunkowo założenie Akademji.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że rzecz poszła gładko, że myśl utworzenia Akademji powitano z ogólną radością. Znalazła ona zaciętych przeciwników nawet w łonie Towarzystwa. Są na to nawet dowody... drukowane. Mówił o tem zarówno fejleton „Czasu" z dnia 1 sierpnia, jak i artykuł Szujskiego, pomieszczony w „Przeglądzie Polskim". Byli tacy, co się obawiali, że Towarzystwo, przemienione na Akademję, instytucję państwową, straci swą niezależność. Innym żal było majątku Towarzystwa, z takim trudem zebranego (dopiero co drogą składek wzniesiono dla niego gmach przy ulicy Sławkowskiej). Mówili, że czasy mogą się zmienić, że może nastąpić reakcja, jak było po roku 1848, a wówczas byt Akademji będzie zagrożony. Na ten argument odpowiadano argumentem, że z nastąpieniem reakcji również może być zagrożony byt Towarzystwa — wszak w roku 1852 zostały jego czynności na cztery lata zawieszone. Do tych obaw przyłączyła się i miłość własna niektórych członków Towarzystwa. Towarzystwo liczyło ich 108 miejscowych, gdzież oni się pomieszczą w Akademji, która nawet połowy tych członków nie będzie mogła powołać do swego grona? Tarcie było tak silne, że pomimo nadchodzących z Wiednia żądań przyspieszenia sprawy, uznano za stosowne aby dla ułagodzenia umysłów odłożyć stanowczą decyzję do października. Wówczas to powstał projekt postawienia Akademji obok Towarzystwa, aby obie te instytucje pracowały obok siebie pod jednym dachem i pod jednym głównym zarządem, z ogólną nazwą Instytutu polskiego.

W końcu października rozstrzygnięto sprawę na korzyść jednolitości. Na decydujące posiedzenie stawiło się około 80 członków. Za wnioskiem komitetu, który przyjął za podstawę pomysł Instytutu, przemawiali: gramatyk Suchecki, poseł Leon Chrzanowski i profesor uniw. Oettinger. Ale większość, w imieniu której zabierali głos Szujski, Dunajewski i t d., oświadczyła się za unifikacją. Około 20 członków usunęło się od głosowania. Większością 55 głosów na 60 głosujących postanowiono likwidację Towarzystwa na rzecz Akademji.

Na posiedzeniach listopadowych uchwalono projekt statutu. I tu nie obeszło się bez gorącej walki. Przyrodnicy z prof. Althem na czele chcieli ,aby Akademja dzieliła się na dwa wydziały: nauk moralnych i nauk przyrodniczych, wówczas, gdy projekt komitetu oświadczoł się za trzema wydziałami: 1) filologji, 2) filozofji, historji i prawa i 3) nauk przyrodniczych. Walka ta była echem ogólnej wówczas walki w świecie naukowym europejskim, wywołanej zaborczością przyrodników, którzy wobec olbrzymiego postępu nauk przyrodniczych i powodzenia filozofji materjalistycznej, spoglądali z góry na inne nauki, skazane jakoby na zagładę.

Kiedy większość stanęła po stronie trzech wydziałów (przemawiał za tem głównie Dunajewski), starali się przyrodnicy przeprowadzić choćby, to, aby liczba członków wydziału przyrodniczego równała się liczbie członków dwóch innych wydziałów. Ale kiedy i tu pozostali w mniejszości, przypuścili szturm do funduszów Akademji. Tym razem zwyciężyli: uznano, iz badania przyrodnicze wymagają znacznych wydatków i że wydawnictwa tego działu nie mogą się obyć bez kosztownych illustracyj, wobec czego wydziałowi przyrodniczemu przyznano połowę funduszów, przeznaczonych na badania i wydawnictwa.

Kazimierz Bartoszewicz.

(Dok. nast.)

Uchwalenie prowizorjum budżetowego

Warszawa, 13 czerwca.

ATAK P. P. S. NA PRAWICĘ.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusji nad prowizorjum budżetowem na II. kwartał roku bieżącego, jako pierwszy mowca przemawiał poseł **Czapiński** (P. P. S.), który mowę swoją rozpoczął następującemi uwagami:

„W polityce zagranicznej muszą być zastosowane trzy kryterja: godność Polski, kwestja pokoju i realny interes państwa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę pierwszy punkt, to zdaniem naszego stronnictwa p. minister Scyda nie może z odpowiednią godnością reprezentować polityki zagranicznej Polski. Pan minister, który ma w swojej przeszłości politycznej takie fakty, jak wysługiwanie się w służbie wywiadowczej obcym, nie polskim czynnikom, który składał dokładne sprawozdania natury wywiadowczej obcym mocarstwom, co do tego, gdzie i kto znajdował się na przyjęciu u kochanki ks. Colorcdo Mansfeld, taki człowiek nie jest godzien, aby reprezentował politykę zagraniczną Polski“.

Kiedy w dalszym ciągu p. **Czapiński** wyrzucał prawicy jej rozkładową działalność w armji, wskazując na artykuł posła Zamorskiego w „Gazecie Warszawskiej“, p. **Moraczewski** zawołał: „Trzeba być kanalją, ażeby coś podobnego pisać“. Prawica podniosła **głośne protesty**, domagając się, ażeby marszałek odebrał głos p. Czapińskiemu, a wtedy p. Moraczewski pod adresem p. Zamorskiego zauważył: „Jest to dla mnie honorem, że mogę takiemu człowiekowi wymyślać“.

Kończąc swoją mowę, p. **Czapiński** po skrytykowaniu polityki rządu zarówno wewnętrznej, jak zagranicznej wywodził:

Co do armji, to, chociaż jesteśmy jej przeciwni, **zgadzamy się ze względu na sąsiada na utrzymanie wielkiej i silnej armji, ale nie dla obrony klasowej. Wielką zasługą Piłsudskiego było doprowadzenie armji na wyżyny.** Co do spraw mniejszości trzeba stwierdzić, że Polska nie może sobie pozwolić na luksus ekstratur politycznych. **Endecy łączą się z Grünbaumem — będą odtąd wspólne interesy endeków polskich z endekami żydowskimi.** Wszystko dowodzi, że panuje niechęć do demokracji i **chodzi o obalenie demokracji.** Taki jest interes klas rządzących, ale inny jest interes klas pracujących. Do rządu tego mowca nie ma zaufania.

WYBUCHY GNIEWU PRAWICY.

Następnie zabrał głos p. **Miedziński** z grupy PSL Dąbskiego i poddał ostrej krytyce krótkie rządy prawicy, która, podniecona już mową p. Czapińskiego, wybuchnęła gwałtownym gniewem. Przerywano nieustannie okrzykami mowę p. Miedzińskiego, w czem wiedli prym posłowie: Nawrocki (P. S. L. „Piast“) i Dubanowicz. Doprowadziło to do zajść, o których będzie później mowa.

P. **Miedziński** oświadcza, że dwa tygodnie rządów Witosa potwierdziły obawy lewicy w sposób niebywały. Na żądanie obecnego rządu otoczono szczególną opieką **prasę opozycyjną**. We Lwowie skonfiskowano afisz „Kurjera Lwowskiego“ z zapowiedzią artykułu o ruchu faszystowskim w Polsce, więc wtedy, gdy **artykuł ten nie ukazał się jeszcze**, a tymczasem w końcu tygodnia w prasie stronnictwa większości ukazał się artykuł, **zawierający niebywałą napaść na wojsko**, a tego rząd nie pociągnął do odpowiedzialności. Nawiązując do artykułu w „Polsce Zbrojnej“, który w sposób niezwykle delikatny omawiał sprawę armji, a za który redaktor odsiaduje karę, mowca zaznacza, że **w dwa dni potem pojawił się artykuł p. Zamorskiego, godzący w honor armji.** Taki fakt, jak **ustąpienie Piłsudskiego, musiał posiać niepokój u wielu obywateli.** (Głosy na prawicy: P. O. W. i legjoniści) Autorem artykułu w „Polsce Zbrojnej“ był nie Peowiak, ani legjonista, **lecz oficer sztabu jednej z byłych armij zaborczych**, a ten, który siedzi na odwachu, nie jest legjonistą, ani Peowiakiem, **lecz byłym oficerem armji rosyjskiej.** Kto sięgnie do czasów roku **1918** i porówna ze stanem korpusu oficerskiego, musi stwierdzić, że w kierunku zjednoczenia armji zrobiono wielki krok naprzód. **Niezależnie** od tego, kim był wódz ostatniej wojny, **jest on wodzem zwycięskim, a takich wodzów każde państwo otacza uznaniem.** Mowca porusza **następnie sprawę** podatku gruntowego i uchwalenia przez Sejm progresji, oraz stosunku do niej niektórych stronnictw. Porównuje poprzedniego i obecnego **ministra** spraw zagranicznych, wreszcie kończy oświadczeniem, **że do rządu zaufania mieć nie może.**

Mowę p. Miedzińskiego — jak to już było wspomniane — prawica nieustannie przerywała. P. Miedziński kilkakrotnie z mownicy domagał się, aby ci, którzy pod jego adresem rzucają słowa nieparlamentarne, przysłali mu swoich sekundantów. — Z powodu sprzeczki słownej, jaka się podczas jego przemówienia wywiązała, p. Miedziński zażądał, aby p. Nawrockiego (PSL) postawiono pod sąd marszałkowski, a p. Dubanowiczowi wysłał sekundantów.

Na następnem posiedzeniu Sejmu **prawica** ma postawić wniosek nagły z powodu zajść, wyżej opisanych.

Przemawiali następnie pp.: **Chądzyński** (N. P. R.), **Sanojca** („Wyzwolenie“), **Szebeko i Grünbaum**, poczem uchwalono prowizorjum **w trzeciem czytaniu.**

Następne posiedzenie Sejmu we czwartek, dnia **14** b. m.

Ze zjazdu właścicieli realności

W drugim dniu zjazdu przedstawicieli własności nieruchomej objawił się pewien pojednawczy kierunek wobec lokatorów w nowej ustawie o ochronie lokatorów. Świadczy o tem następująca rezolucja, uchwalona przez zjazd:

„Zjazd powierza zarządowi Związku zajęcie stanowiska wobec proponowanej noweli o ochronie lokatorów, rozważenia potrzeby koniecznych zmian tej ustawy i opracowania odpowiedniego memorjału w celu przedłożenia go czynnikom decydującym, przyczem uznaje za wskazane na położenie nacisku i skierowanie uwagi na najprędsze załatwienie tej sprawy, **choćby mniej sprawiedliwe, niż tego wymagają interesy** własności nieruchomej“.

Ponadto drugą zasadniczą uchwałą zjazdu było wezwanie do rządu o przedłożenie nowej **ustawy** i samorządzie miejskim i o rozpisaniu nowych wyborów do rad miejskich.

Z przemówień, wygłoszonych na zjeździe, podkreślić należy rzeczowy referat prof. Holewińskiego o kosztach budowy domów, w którym udzielił zebranym szeregu wskazówek co do poczynienia możliwych oszczędności przy budowie nowych domów i dokonywania remontu kapitalnego domów zniszczonych.

Adwokat C. Poznański omawiał sprawę ustawy **o ochronie lokatorów** w świetle orzecznictwa sądowego; adw. Fabjani przeprowadzał paralelę między obowiązującą u nas ustawą o ochronie lokatorów i ustawami w tym przedmiocie obowiązującemi za granicą. Jako koreferenci wystąpili pp.: rej. **Borkowski** i dr **Korczyński** z Poznania, który zaproponował szereg poprawek do projektu rządowego.

W zakończeniu zjazdu, drogą doraźnej składki. zapoczątkowano fundusz na budowę pomnika Kościuszki w Warszawie.

Przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa

Wraz z prezydentem Rzeczypospolitej Wojciechowskim przyjeżdżają do Krakowa między innymi: min. oświaty dr Głąbiński, min. przemysłu i handlu inż. Kucharski, dyr. kancelarji cywilnej prezydenta dr Lenc, wicedyr. kancelarji wojskowej rotm. Pusłowski itd. Znany program dwudniowego goszczenia najwyższego dostojnika państwa w Krakowie został już definitywnie ustalony. Na wypadek niepogody, program nie ulegnie żadnej zmianie z tym wyjątkiem, że w ul. Podzamcze prezydent nie wysiędzie z powozu, lecz wjedzie na dziedziniec zamkowy.

Ks. biskup Nowak, który obecnie wizytuje parafje powiatu makowskiego, przerywa dzisiaj swą podróż, by w zastępstwie bawiącego w Rzymie ks. biskupa Sapiehy, powitać w katedrze wawelskiej prezydenta i na jego intencję odprawić nabożeństwo.

Komitet przyjęcia prezydenta Wojciechowskiego czuwa nad wszelkiemi pracami, związanemi z goszczeniem dostojnego gościa i dokłada całych starań, by uroczystości w naszem mieście wypadły jak najokazalej.

Prezydjum miasta apeluje do ogółu mieszkańców Krakowa, aby wzięli tłumny udział w powitaniu prezydenta Rzeczypospolitej. Równocześnie prezydjum zwraca się do właścicieli realności, aby na dzień przyjazdu prezydenta do Krakowa i przez cały czas jego pobytu w naszem mieście dekorowali domy flagami o barwach państwa i miasta. Szczególniej idzie tu o ulice, któremi przejeżdżał będzie orszak, towarzyszący prezydentowi, a więc o ulice: Lubicz, Basztową, Florjańską, Rynek, św. Anny, Podwale, Straszewskiego, Podzamcze i Aleję Mickiewicza. Prezydjum miasta uprasza mieszkańców przy tych ulicach, aby przez czas uroczystego wjazdu prezydenta wywiesili z okien domów dywany i zdobili je emblematami państwowemi, kwiatami itp.

Podczas bankietu w salach Starego Teatru w sobotę o godz. 7 wieczór przemawiać będzie tylko prezyd. miasta Federowicz, odpowie prezydent Wojciechowski.

Bilety wstępu na dworzec, do Barbakanu oraz na uroczyste przedstawienia w teatrze im. Słowackiego i na dziedzińcu arkadowym Wawelu, wydaje sekretarz prezydjalny magistratu p. Strasik.

Wczoraj rozpoczęto budowę bramy triumfalnej u wylotu ul. Basztowej i Pawiej. Również przygotowania do dekoracji Barbakanu są w pełnym toku. Będzie on ozdobiony flagami o barwach państwa i miasta. Niemniej czynione są przygotowania na godne powitanie prezydenta Wojciechowskiego w Mogilanach i w Wieliczce.

Jak się dowiadujemy, prezydent Rzeczypospolitej będzie na objedzie u p. Zdzisława Tarnowskiego w dn. 15 bm. o godz. 20, na śniadaniu u prezesa Akad. Umiej. dra Kazimierza Morawskiego w dn. 16 bm. o godz. 14 i na objedzie obywatelskim w Starym Teatrze w dn. 16 bm. o godz. 19.

WYJAZD PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO DO KRAKOWA. Z Warszawy donoszą: Z okazji wyjazdu prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa udaje się tam również minister przemysłu i handlu Kucharski, który poza godzinami, objętemi oficjalnym porządkiem uroczystości w Krakowie, przyjmować będzie interesentów i delegacje w gmachu województwa. O godzinach poinformuje sekretarjat województwa. Towarzyszyć będą ministrowi: dyrektor departamentu p. Świętochowski, oraz sekretarz osobisty p. Ocioszyński.

KRONIKA

Piątek, 15 czerwca 1923.

PRZYJAZD KRÓLEWSKIEJ PARY RUMUŃSKIEJ DO KRAKOWA. Wczoraj zawiadomiono telegraficznie władze krakowskie, że rumuńska para królewska przyjeżdża do naszego miasta nieodwołalnie dnia 27 bm. o godz. 9 rano. Król rumuński z małżonką przybędzie do Krakowa osobnym pociągiem w otoczeniu licznej świty i przedstawicieli dyplomatycznych. Rumuńska para królewska zabawi w Krakowie do godz. 3 po południu. Komitet czyni przygotowania około ułożenia programu przyjęcia, który między innymi punktami obejmować będzie uroczyste powitanie w dziedzińcu Barbakanu.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W KRAKOWIE. W sobotę 16 bm. rano przyjeżdżają do Krakowa dziennikarze rumuńscy do Krakowa na dwudniowy pobyt. Gośćmi zajmie się Syndykat dziennikarzy krakowskich.

ZGON NESTORA DZIENNIKARZY POLSKICH W Sosnowcu zmarł w dniu 11 bm. w zapomnieniu i w najopłakańszych warunkach finansowych jeden z najstarszych dziennikarzy polskich, znany i czynny nietylko w Warszawie i na prowincji Królestwa Polskiego, ale także w Galicji, Antoni Skrzynecki. Urodzony w Królestwie po ukończeniu gimnazjum w Warszawie studjował filozofję na Uniw. Jagiellońskim w latach siedmdziesiątych, poczem rozpoczął zawód dziennikarski w „Kurjerze Warszawskim“, gdzie przez szereg lat prowadził dział sprawozdawczy. W działalności swej reprezentował kierunek katolicko-narodowy, któremu dał wyraz w długim szeregu broszur i rozlicznych artykułów publicystycznych, zamieszczanych stale w organach zachowawczych jak „Rola“, „Kronika rodzinna“, „Gazeta Warszawska“, „Polak Katolik“, „Gazeta kościelna“, „Dziennik Powszechny“. Przez kilka lat redagował znany tygodnik obrazkowy „Wędrowiec“. Ostatnim etapem jego pracy było redagowanie „Kurjera Zagłębia“ w Dąbrowie Górniczej w roku 1916. Przez szereg lat zasilał zmarły doskonalemi korespondencjami politycznemi z Warszawy „Nową Reformę“ („Hurko i jego współpracownicy“) oraz „Głos Narodu“. Pisywał także pod pseudonimem Werytusa powieści, z których kilka jak np. „Wierzę w Boga“, „Spiritus flat“, „Skarby jasnogórskie“, „Czerwona jarmułka“, „Muchy“ i „Potomek Wallensteina“ (drukowany także w fejletonie „Głosu Narodu“) cieszyły się znaczną poczytnością.

Pod koniec życia ociemniały i pozbawiony środków do życia zmarł zapomniany w niedostatku, przygarnięty przez dalekich krewnych jako starzec 70-letni. R. i p.

ZNISZCZENIE PLANT DIETLOWSKICH. Od dłuższego czasu obudza najwyższe zdumienie i oburzenie wszystkich miłośników Krakowa bezprzykładne zniszczenie jednej z najpiękniejszych dzielnic Krakowa tz. plantacyj przy ulicy Dietla. Do niedawnych czasów, bo jeszcze w okresie lat powojennych, były one ozdobą miasta, filją plantacyj, miejscem wytchnienia i odpoczynku dla mieszkańców jednej z najpiękniejszych i najludniejszych okolic Krakowa. Dziś przedstawiają obraz rozpaczliwego zniszczenia. Piękne klomby i trawniki znikły bez śladu zniszczone i zadeptane i najwidoczniej skazane na zagładę. Niegdyś należały one do zarządu plant, dziś widocznie należą tylko do szkodników, którzy kontynuują bez przeszkody dzieło zagłady. W imieniu kultury Krakowa i estetyki, w imię zdrowia ludności, w imię honoru miasta, wzywamy władze miejskie do natychmiastowego zaopiekowania się plantacjami Dietlowskiemi, które dzisiejszym swym stanem wstyd przynoszą miastu i są rozsadnikami miazmatów. W historji miasta naszego stan plantacyj tych jest rzadkim przykładem cofnięcia się kultury tam, gdzie ona już była zaprowadzoną na korzyść zdrowia ludności i estetyki miasta.

WYSTAWA SZTUKI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Wystawa ofiarowanych dzieł sztuki na cele kursów letnich Związku Strzeleckiego w Krakowie odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 4 po poł. Otwarcie wystawy nastąpi w obecności prezydenta Rzeczyposp. i zaproszonych gości. Licytacja odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 11 przed południem w Szkole malarstwa i rysunków p. Mehofferowej (ul. Wolska 21, II piętro).

ZBIÓRKA NA RZECZ KOLONJI WAKACYJNEJ UCZENIC PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM ŻEŃSKIEGO odbędzie się w piątek, 15 bm. Po raz pierwszy odwołuje się ta instytucja do ofiarności publicznej, aby 40 uczenicom w dwóch grupach umożliwić pobyt i poratowanie zdrowia w czystem, górskiem powietrzu. Dzięki ofiarności p. Ogniewskiej, kolonja znajdzie umieszczenie w Kleczy Górnej. Społeczeństwo nasze, znane z ofiarności, nie odmówi swego poparcia temu sympatycznemu celowi i złoży hojne datki na ręce pań z komitetu rodzicielskiego, opiekującego się kolonją wraz z dyrekcją zakładu.

DAR DLA MŁODZIEŻY UNIWERSYTECKIEJ. Rektor Uniw. Jag. Wł. Natanson przesyła nam pismo następujące:

Dyrektor Krakowskiej Spółki Wydawniczej p. dr Muszyński złożył na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego kwotę 500.000 mk., przeznaczając ją na cele młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, do dyspozycji rektora. Za ten dar tak życzliwy składam Wielce Szanownej Krakowskiej Spółce Wydawniczej w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego najserdeczniejsze podziękowanie.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTW. GIMN. IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie odbył się od 1—9 bm. pod przewodnictwem p. Michała Peleczara, dyrektora gimn. I w Nowym Sączu. Świadectwo dojrzałości otrzymali:

W oddz. A.: Albiński Józef, Balicki Jan, Bauda Franciszek, Bierniakiewicz Bolesław, Burka Eustachy (cel.), Czuma Marjan, Długoszewski Włodzimierz (cel.), Gielczyński Tadeusz, Grosse Jan (cel.), Hemerling Emil, Hoffmann Stanisław (cel.), Jakóbiec Juljusz, Lewiński Mieczysław (cel.), Maziarski Kazimierz, Mendocha Roman, Młynarkiewicz Juljusz, Mnich Edmund, Niedziałkowski Otton, Orzechowski Stanisław (cel.), Pochwalski Jan, Popiel Stanisław, Reim Artur, Rolle Jan (cel.), Ryglewicz Kazimierz, Rzonca Władysław, Skirmunt Aleksander, Stobiecki Stanisław, Stolfa Jerzy, Strzeboński Edmund, Walles Władysław, Wapiennik Kazimierz, Wowk Michał, Zdanowicz Zdzisław, Zgut Stanisław, Zoll Józef (cel.).

W oddz. B.: Bachner Leopold, Bannet Mieczysław (cel.), Barański Zbigniew, Blatt Adam (cel.), Boczar Mieczysław, Budek Antoni (cel.), Bystrzycki Jan (cel.), Cybulski Jan, Duda Zdzisław (cel.), Frączkiewicz Mieczysław, Gross Ludwik (cel.), Hand Erwin, Hand Karol, Hohenauer Stanisław, Jaworski Władysław, Kirschner Maks, Kluka Józef (cel.), Kopytkiewicz Józef (cel.), Kowanicki Stanisław, Lebedyński Stanisław, Mikułowski-Pomorski Juljusz (cel.), Olszewski Jan, Przypkowski Tadeusz (cel.), Raps Oskar, Rzeźnik Stanisław (cel.), Siedlecki Marcin, Smorągiewicz Jerzy, Steinberg Leon, Wajda Stanisław, Wielawski Józef (cel.), Winiarz Witold (cel.), Wołoszyński Andrzej (cel.), Żeleński Adam, Żymierski Józef, Zyzot Mieczysław (cel.), Lesiński Franciszek (pryw.).

Reprobowano na pół roku 3 eksternistów, na rok 1 eksternistę.

ZJAZD B. KOLONISTÓW Z PORĘBY WIELKIEJ. Termin zgłoszeń na zjazd b. kolonistów z Poręby Wielkiej, którzy niegdyś byli uczniami szkół średnich w Krakowie i Podgórzu, został przedłużony do dnia 31 lipca br. Zjazd ma się odbyć z końcem sierpnia br. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce dra Klepackiego w Krakowie, ul. Florjańska 36.

DOKUMENTY WOJSKOWE, złożone w P. K. U. Kraków-miasto przy otrzymywaniu zaświadczenia do paszportu, można powrotnie odebrać codziennie w P. K. U. od godz. 10—11.

KRADZIEŻ. Wczoraj w południe skradziono z mieszkania p. Ruebnera przy ul. Zielonej 7, wiszącą na drzwiach suknię i torebkę z biżuterją. W torebce znajdowały się dwa złote pierścionki, złota broszka, złote pióro do pisania i około 500.000 mk. gotówką. Sprawca wszedł do mieszkania przez niezamkniętą kuchnię i popełnił kradzież w chwili, gdy domownicy byli w sąsiednim pokoju.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KONCERT MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH I SEMINARJÓW NAUCZ. KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11 przed południem w sali teatru m. Opera i operetka. Na program złożą się popisy chórów międzyszkolnych młodzieży, chóru męskiego pod batutą prof. Kaz. Garbusińskiego, chóru mieszanego pod batutą prof Fr. Koniora, orkiestry seminarjum państw. męskiego oraz popisy solowe uczniów (skrzypce i śpiew). Dochód na budowę „Domu młodzieży i wycieczkowego“. Bilety dla pp. dyrektorów i nauczycieli, rodziców młodzieży i dla młodzieży szkolnej do nabycia w Kuratorjum (ul. Rakowicka 27), w dniu koncertu w kasie teatralnej.

KURSA DLA INWALIDÓW. Inwalidzi, chcący się kształcić na kursach dla inwalidów w Akademji Handlowej w Krakowie, zechcą się zgłosić bezzwłocznie do Związku Inwalidów wojennych w Krakowie (Podzamcze 30).

Z KONSERWATORJUM KRAK. TOW. MUZYCZNEGO. Sześciotygodniowy kurs wakacyjny dla nauczycieli muzyki, śpiewu oraz organistów, rozpoczyna się w poniedziałek 9 lipca. Nauka prowadzona przez specjalistów w swoim zakresie obejmuje: zasady muzyki, solfegio, harmonję, kontrapunkt, cykl wykładów z dziedziny historji muzyki, cykl wykładów z dziedziny pedagogji muzyki i śpiewaczej, ponadto nauka gry na instrumentach, jak fortepjan, skrzypce, wiolonczela, organ, śpiew chóralny, solowy oraz nauka impostacji głosu, opartego na prawidłowym oddechu (diapraghmie). Bliższych szczegółów udzieli dyr. konserwat. W. Barabasz, Stary Teatr w godzinach od 12—1. Liczba słuchaczy ściśle ograniczona. Zapisy do 20 czerwca.

Z kraju i ze świata

UCZCZENIE PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA. W piątek o godzinie 12.30 odbędzie się w Sejmie odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. prezydenta Narutowicza.

FRANCUSKA MISJA ROLNICZA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 13 bm.: Wczoraj w godzinach popołudniowych misja rolnicza francuska była obecna na wyścigach. Wieczorem zaś odbył się wydany przez senatora Noulensa objad, na którym wygłoszono szereg toastów. Późnym wieczorem misja opuściła stolicę, udając się do Janowa, Sobieszyna i w dalsze okolice.

Minister spraw zagranicznych Seyda przyjął wczoraj delegację francuskich rolników ze senatorem Noulensem na czele.

DELEGACJA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW W WARSZAWIE. Dnia 12 bm. przybyła do Sejmu delegacja głównego zarządu zrzeszenia sędziów i prokuratorów i odbyła konferencję z marszałkiem Sejmu Ratajem, z marszałkiem Senatu Trąmpczyńskim i z przewodniczącymi sejmowych komisyj prawniczej i budżetowej w sprawie traktowania ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, oddzielnie od ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych. Obaj marszałkowie i przewodniczący komisyj przyjęli delegację przychylnie i oświadczyli, że jej żądania poprą.

DOKTORAT HONOROWY ROMANA DMOWSKIEGO. Dnia 11 bm. odbyło się w auli uniwersytetu poznańskiego uroczyste wręczenie doktoratu filozofji „honoris causa“ p. Romanowi Dmowskiemu. Rektor Święcicki w swojem przemówieniu podkreślił zasługi Romana Dmowskiego, jako wielkiego męża stanu, który przyczynił się do zjednoczenia i niepodległości Polski. Następnie przemawiał profesor Grabowski, dziekan fakultetu filozoficznego, i prof. Tymieniecki, promotor. Po odczytaniu przez prof. Grabowskiego tekstu doktoratu i wręczeniu go, zabrał głos doktorant, podkreślając z prawdziwem wzruszeniem, iż uniwersytet uczynił mu ten zaszczyt i honor, który stwierdza węzły, jakie łączą naród z nauką.

KONFERENCJA W SPRAWIE OCHRONY PRZYRODY. W Poznaniu w dniach od 29 do 30 bm. odbędzie się pierwsza ogólna konferencja w sprawie ochrony przyrody polskiej, zorganizowana przez państwową komisję ochrony przyrody. Zgłoszono cały szereg referatów. Sekretarjat konferencji w instytucie botanicznym uniwersytetu poznańskiego udziela wszelkich informacyj.

PRZEMYŚL, 12 czerwca. (Włamanie do gmachu starostwa. — Nieszczęśliwy wypadek przy budowie mostu. — Aresztowania. — Z sali sądowej).

W ubiegłym tygodniu włamali się nieznani sprawcy do gmachu starostwa, rozbili kasę i skradli gotówkę 2 miljony marek. Sprawców dotychczas nie ujęto.

Onegdaj spadł pracujący przy budowie mostu żelaznego robotnik Antoni Pierożyński z rusztowania i wskutek potłuczenia odniósł ciężkie obrażenia. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala.

Władze wojskowe aresztowały onegdaj pod zarzutem nadużyć służbowych kapitana H. i urzędnika wojskowego N. z kierownictwa rejonu inżynierji. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Dnia 4 bm. odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Konstantemu Miśko, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnionego na osobie ojca Iwana Miśki. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytania główne w kierunku zbrodni morderstwa, a trybunał wydał wyrok uwalniający. Trybunałowi przewodniczył radca Sachanek, oskarżał prokurator Prochaska, bronił adwokat dr Sekiela.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w prywatnem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Mielcu odbył się pod przewodnictwem p. Antoniego Marcinkowskiego, wizytatora szkół, w dniach od 29 maja do 1 czerwca b. r. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Buczkówna Honorata, Gorlachówna Stefanja, Kalitówna Julja, Kondratiukówna Olga (z odznaczeniem), Maksymowiczówna Helena, Marcinczakówna Stefanja, Mszykówna Helena, Ochalikówna Marja (z odznaczeniem), Pancerzówna Augusta. Richsówna Gabrjela, Skowronówna Józefa, Stachoniówna Cecylja, Stalanka Marja (z odznaczeniem), Szczerbicka Marja, Szymańska Marja (z odznaczeniem), Trondowska Stanisława.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Przeważnie pochmurno, deszcze, umiarkowane, miejscami dość silne wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4954 Ku czci Wacława Kurnatowskiego — Sergjusz Rybnikow z Lecal; 4955 Eufemja Szwejcerowa; 4956 Januszowie z Łasku; 4957 Bronisławowie Szwejcerowie z Kuflewa; 4958 Michałowie Szwejcerowie z Rzeczycy; 4959 Ku czci Michała Szwejcera, prez. stow. roln. piotrk. — rodzina; 4960 Ku czci Bronisława Szwejcera, radcy T. K. z. w Piotrkowie — rodzina; 4961 Rafałowi Sędziukowi — Dygasowie; 4962 W 25 jubileusz kolegów: A. Bozińskiego, L. Olesińskiego, W. Laskowskiego, personal Tow. „Wola“ w Warszawie; 4963 Janinie Zdziemnickiej — przełoż. gimn. w dniu imienin — naucz. szkoły; 4964 Janinie Popielewskiej przełoż. gimn. w dniu imienin — naucz. szkoły.

TEATRY KRAKOWSKIE.

PRZEDSTAWIENIE „MATKI JUGOWICZÓW“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ z p. St. Wysocką w roli tytułowej odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 4 po poł. w teatrze im. Słowackiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz drugi „Czarownica“, która ze względu na występy dwóch świetnych artystek oraz p. Sosnowskiego stała się atrakcją dla artystycznych sfer naszego miasta. „Czarownica“ powtórzona będzie w niedzielę 17 bm. wieczorem. Jutro uroczyste przedstawienie z okazji wizyty prezydenta Rzeczypospolitej, na którem powtórzone będzie „Wesele“ Wyspiańskiego. Przedstawienie poprzedzi hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę teatralną. W sobotę wyjątkowo o godz. 4 po poł. „Matka Jugowiczów“ dla młodzieży szkolnej; wieczorem o g. 8'45 na Wawelu „Odprawa posłów greckich“. W razie niepewnej pogody przedstawienie wawelskie odbędzie się w terminie podanym przez dzienniki; bilety zachowują ważność.

ADAM DIDUR, którego wczorajszy występ w „Żydówce“ wywołał na widowni tak olbrzymi entuzjazm, wystąpi dziś we czwartek 14 bm. o godz. 7'45 w. po raz drugi i ostatni w prześlicznej operze Pucciniego pt. „Tosca“, w której jest wprost niezrównany, jego partnerką będzie Helena Łowczyńska, znakomita primadonna opery król. w Belgradzie, która odśpiewa partję tytułową, reszta obsady doborowa. Jutro w piątek 15 bm. o 7'45 w. rozpoczynają szereg gościnnych występów znakomita primadonna operetki lwowskiej Helena Miłowska i reżyser tejże operetki, niezrównany tenor Filip Kuligowski, w swych najlepszych rolach w prześlicznej operetce Straussa pt. „Dookoła miłości“.

Z „BAGATELI“. Dziś rozpoczynają występy znakomici artyści teatrów Szyfmana w Warszawie pp. Ćwiklińska i Grabowski w „Szkole kokot“ Armont'a i Gerbidon'a. Świetna komedja oraz występy tej miary artystów, jak p. Ćwiklińska i p. Grabowski obudziły zrozumiałe zainteresowanie, to też nic dziwnego, że kasa „Bagateli“ w oblężeniu. Premjera „Raju zamkniętego“ z udziałem gości warszawskich w sobotę 16 bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 14 bm.: „Czarownica“.
Piątek, 15 bm.: „Wesele“.
Sobota, 16 bm. po poł.: „Matka Jugowiczów“; wieczorem na Wawelu: „Odprawa posłów greckich“.
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Zmartwychwstanie“; wieczorem: „Czarownica“.
Poniedziałek, 18 bm.: „Czarownica“.
Wtorek, 19 bm.: „Czarownica“.

TEATR OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 14 bm.: „Tosca“.
Piątek, 15 bm.: „Dookoła miłości“.

TEATR „BAGATELA“

Czwartek, 14 bm.: „Szkoła kokot“.
Piątek, 15 bm.: „Szkoła kokot“.
Sobota, 16 bm.: „Raj zamknięty“.
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Szkoła kokot“; wieczorem: „Raj zamknięty“.
Poniedziałek, 18 bm.: „Raj zamknięty“.
Wtorek, 19 bm.: „Raj zamknięty“.
Środa, 20 bm.: „Raj zamknięty“.

Z sali sądowej

GŁOŚNA AFERA SZPIEGOWSKA.

W dniu wczorajszym odbywała się w dalszym ciągu w sądzie wojskowym rozprawa przeciw urzędnikowi wojsk. Taborowi i wspólnikom, oskarżonym o współudział w aferze szpiegowskiej. Na początku rozprawy zabrał głos prokurator wojskowy podpułk. dr Bartik.

W godzinnej mowie wykazał prokurator wszystkie momenty zbrodniczej działalności poszczególnych oskarżonych.

Następnie przemawiali obrońca kap. Zwierowskiego dr Sapecki, dalej urzędnika Hossego dr Zdzisław Kwieciński, oraz obrońca urzędnika Tabora dr Schoenwetter.

Po tych przemówieniach o godz. 3 po południu udał się trybunał na naradę. Przed wyjściem trybunału przewodniczący pułk. dr Bielski ogłosił, że ze względu na przypuszczalnie długotrwałą naradę, ogłoszenie wyroku nastąpi dziś we czwartek o godz. 10 rano.

RABUNEK.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed ławą przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Antoniemu Tomczykowi, oskarżonemu o zbrodnię rabunku.

Wedle aktu oskarżenia dnia 8 lutego br. nad ranem, na idącego drogą z Wrząsowic do Skawiny Szymona Bruzdę, napadł Tomczyk i uderzył go kilka razy podkulkiem od wozu w głowę. Gdy Bruzda upadł na ziemię, Tomczyk zrabował mu 120.000 mk. i zbiegł. Obwiniony tego samego dnia aresztowany, do czynu się przyznał, twierdząc, że nie napadł na Bruzdę, lecz szedł z nim, a uderzył swą ofiarę dlatego, aby ją obszukać, czy niema przy sobie pieniędzy. Zaprzecza jednak, by pieniądze zabrał.

Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał pod przewodnictwem sędziego Morusa, skazał Tomczyka na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Oskarżał prok. Michałowski, bronił adwokat dr Westfried, poszkodowanego zastępował adw. dr Wolf.

ZBRODNIA UPROWADZENIA OJCU DZIECKA PRZED SĄDEM.

Wczoraj odbyła się przed tut. trybunałem karnym rozprawa przeciw Katarzynie Strachowej i Agacie Szewczyk, włościankom ze Stanisławic o zbrodnię uprowadzenia dziecka.

Wedle aktu oskarżenia obwinione w lipcu 1922 gwałtem uprowadziły swego siostrzeńca 6-cio letniego Jana Bąka, tegoż ojcu Wojciechowi Bąkowi pod jego nieobecność, mimo orzeczenia sądowego, że dziecko to ma się chować u ojca i pozostawać pod tegoż opieką.

Na dzień przed uprowadzeniem delegat sądowy w Bochni odebrał oskarżonym włościankom ich nieletniego siostrzeńca i oddał go pod opiekę tegoż ojcu, a oskarżone mimo to już następnego dnia dziecko to samowolnie i przy użyciu siły uprowadziły i do siebie zabrały.

Trybunał nie przyjął tłumaczenia oskarżonych, że działały jedynie z miłości dla dziecka, uznał oskarżone winnemi zbrodni gwałtu publicznego przez uprowadzenie z par. 96 ust. 1 i zasądził je na karę więzienia przez 8 miesięcy.

W motywach wyroku wyraził trybunał zapatrywanie, że ojcu przysługuje bezwzględne prawo opieki i władzy nad dzieckiem i że wdzieranie się osób trzecich w tę sferę uprawnień ojcowskich przy użyciu samowoli względnie gwałtu, stanowi zbrodnię

nię bez względu na motyw działania, tj. uprowadzenia.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr Frąckiewicz, oskarżał prok. Golik, poszkodowanego ojca zastępywał adw. dr Goldblatt, bronił oskarżone adw. dr Wahrenhaupt.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— Dr TAD. CHROSTOWSKI: „Parana". Wspomnienia z podróży. Poznań. Nakład księgarni Św. Wojciecha.

Książka z poza grobu. Ostatnia droga pamiątka po zasłużonym uczonym podróżniku, który w dniu 4 kwietnia b. r. życie swe złożył ofiarnie na ołtarzu nauki, poniósłszy śmierć z febry w puszczach brazylijskich w stanie Parana, 80 kilometrów od Foz do Iguassu. Książka powyższa, reasumująca plon przedostatniej podróży naukowej dra Chrostowskiego po Brazylji, jest cennem wzbogaceniem naszej ubogiej literatury podróżniczej. Daje nietylko przepiękny opis przyrody parańskiej, maluje nietylko przygody i przeżycia nieodżałowanego podróżnika w odludnych, stopą ludzką nierzadko niedotkniętych puszczach, ale niesie bogaty materjał naukowy, ujęty w formę barwnego opowiadania, przypominającego stylem i nastrojem książki Lotiego lub Kiplinga. Nie przeczuwał skrzętny i zapalony podróżnik, że nie będzie mu danem uzupełnić swej książki o Paranie, drugą jej częścią, a mianowicie opisem podróży do dalszych północno-zachodnich jej obszarów. Wysłany przez rząd polski wczesną wiosną b. r. dla uwzględnienia badań fauny i flory stanu Parana — raźno zabrał się do dzieła, przeszedł z towarzyszami szmat kraju olbrzymi, zebrał kilkanaście skrzyń okazów, ale sam już ich nie przywiózł do ojczyzny, złożywszy głowę w puszczach parańskich, gdzie go też musiano pochować. Materjały i zapiski, pozostawiono przez ś. p. Chrostowskiego, posłużą niewątpliwie któremu z towarzyszów jego do skonstruowania opisu tej ostatniej śmiertelnej podróży uczonego badacza. wp.

— „BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA". Przewodnik dla zwiedzających z 15 rycinami w tekscie. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Dumą i chlubą nauki polskiej i kultury jest niewątpliwie najstarsza z książnic polskich bibljoteka Jagiellońska. Otoczona czcią wiekowej tradycji, cieszy się zasłużonym rozgłosem nietylko w Polsce, ale i szeroko za granicą. To też oddawna odczuwać się dawał brak monografji, którąby objęła nietylko historję książnicy, ale i samego gmachu Collegium majus, w którem ona znalazła pomieszczenie. Jedną z pierwszych prób takiej monografji była broszura Estreichera „Przechadzka po bibljotece Jagiellońskiej", podająca zarys historji bibljoteki. Wobec tego, że ta broszura zdawna znikła z handlu księgarskiego, z żywem zadowoleniem powitać należy pracę p. W. Konczyńskiej, która pod skromnym tytułem „Przewodnika" opracowała zwięzłą monografję bibljoteki Jagiellońskiej, zużywszy do tego wszystkie rozporządzalne materjały bibljoteczne, i doprowadziwszy rzecz swą aż do ostatnich czasów. Praca p. Konczyńskiej jest nietylko podręcznikiem, ale próbą historycznej monografji o bibljotece, na jaką stara nasza książnica czeka jeszcze. Ma ona charakter pracy źródłowej — podaje chronologicznie historję rozwoju bibljoteki, reasumuje kolejno pracę bibljotekarzy od Jacka Przybylskiego począwszy do dzisiejszego dyr. dra Papéego i daje jasny obraz dzisiejszego jej stanu. Za trud ten należy się autorce szczere uznanie. wp.

— WIKTOR BRUMER: „Uwagi o inscenizacji". Warszawa. Nakład Stowarzyszenia pracowników księgarskich. Str. 82.

Książka ta wzbogaca ubogą naszą literaturę fachową z zakresu techniki teatralnej pożądanym przyczynkiem. Zaznajamia ona w sposób rzeczowy i przejrzysty z wszystkiemi fazami, przez które przechodzi egzemplarz autorski, zanim przyobleczo się w szatę widowiska scenicznego. Wielką zaletą książki są dobrze dobrane przykłady z przedstawień teatrów warszawskich, teatru miejskiego w Krakowie i teatrów zagranicznych, które plastycznie uzasadniają dociekania autora. Ciekawą jest teorja stworzenia takiego teatru, któryby dało się zastosować zarówno do przedstawień kameralnych, jak i do wielkiego repertoaru. Treść książki ilustrują tytuły rozdziałów: Zadania inscenizacji. — Indywidualność inscenizatora. — Uwzględnienie wrażeń wzrokowych w budynku teatralnym. — Tworzenie obrazu scenicznego. — Iluzja teatralna. — Dekoracja teatralna. — Kostjum teatralny. — Rola muzyki w teatrze, i t. d.

— PAMIĘTNIK PIERWSZEGO ZJAZDU POMORSKIEGO ZWIĄZKU KÓŁ ŚPIEWACKICH W TORUNIU dnia 20 i 21 maja 1923 roku. Zredagował Eugenjusz Baliński. Str. 56.

Stanisław M a t z k e: „Przyroda modelem rysunkowym". Lwów, 1922. „Ossolineum".

— NOWE KSIĄŻKI:

— PISARZE POLSCY I OBCY. Nr 4. Juljusz S ł o w a c k i: „Urywki z pamiętnika i wybór listów". Wydał Manfred Kridl. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Jerzy S o s n k o w s k i: „Dom filozofów". Warszawa. Tow. wyd. „Ignis".

Ks. dr Fr. J e h l i c k a: „Problem słowacki". (Stosunki na południowej granicy Polski). Warszawa, 1922. Str. 12.

Jarosław I w a s z k i e w i c z: „Hilary, syn buchaltera". Powieść. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Ignis".

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 13 czerwca. (PAT). Na dzisiejszem połączonem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej i prawniczej przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Sejm projekt ustawy o podatku gruntowym. Referował senator Bielawski, który wybrany został referentem na plenum.

Warszawa, 13 czerwca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pos. Michalski referował projekt **ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych** Referent wskazał na brak podstawowych cyfr statystycznych, tj. stanu finansów związków samorządowych i perspektywy statystycznej. Powołując się na przykład Czechosłowacji i Belgji mowca oświadczył się za ustanowieniem **delegatów nadzorczych,** mających prawo wglądu. Dalej oświadczył się mowca za przekazaniem związkom komunalnym części agend administracji państwowej. Po dyskusji przyjęto trzy artykuły: 3. 4 i 5, odkładając przyjęcie art. 1 i 2 do końca obrad ze względów kodyfikacyjnych.

Warszawa, 13 czerwca (AW). Dzisiaj w **komisji rolnej** Sejmu toczą się obrady nad projektem ustawy o kompetencjach nowego **ministerjum reformy rolnej.** W toku dyskusji zarysowala się zasadnicza różnica pomiędzy większością sejmową, która popiera stanowisko rządu, aby od głównych komisyj ziemskich, stanowiących o wywłaszczeniu, mogli się odwoływać poszkodowani do Trybunału Administracyjnego — a lewicą, która żąda, aby ostatnią instancją były właśnie Główne Komisje Ziemskie.

Warszawa, 13 czerwca (PAT). Sejmowa **podkomisja urzędnicza** prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy **o uposażeniu urzędników** i przyjęła dwa kolejne artykuły 23 i 24 o uposażeniu **kolejarzy i urzędników pocztowych.**

Pos. Kuryłowicz referował postulaty kolejarzy, żądających, aby wszystkie kategorje płac kolejarzy były objęte przez ustawę. Postulatów tych **nie uwzględniono.** Na podstawie opinji komisji prawniczej **zreasumowano** uchwałę o włączeniu projektu ustawy o uposażeniu sędziów do ogólnego projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych. Ustawa ta będzie rozpatrywana oddzielnie w podkomisji urzędniczej.

Sprawa posła Strońskiego

Warszawa, 13 czerwca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji wojskowej pos. Miedziński** zainterpelował przewodniczącego komisji pos. Mączyńskiego, dlaczego interwenjował **w charakterze przewodniczącego komisji u ministra Osińskiego w sprawie** znanego **zajścia między pos. Strońskim, a por. Radomskim,** zaznaczając, że por. Radomski obraził Sejm i naród.

Wobec odpowiedzi pos. Mączyńskiego, że występował w tej sprawie nie jako przewodniczący komisji, lecz tylko jako poseł, pos. Miedziński **zażądał uchwalenia** następującej rezolucji:

Pos. Mączyński zechce wyjaśnić pisemnie kierownikowi ministerstwa spraw wojskowych jen. Osińskiemu, że interpelował jako członek stronnictwa Chrześc. Nar. i jako poseł".

Rezolucja ta naturalnie upadła.

W sprawie tej dowiadujemy się nadto następujących szczegółów:

Pos. Mączyński postawił **formalne ultimatum** jen. Osińskiemu, żądając, **aby kierownik ministerstwa spraw wojskowych przeprosił z trybuny sejmowej posła Strońskiego, gdyż w jego osobie obrażony został Sejm i naród przez armję.** Poseł Mączyński **groził nadto** wyciągnięciem konsekwencyj, jeżeli jen. Osiński nie zastosuje się do jego żądań.

Wobec takiego postawienia sprawy jen. Osiński **wystosował do pos. Mączyńskiego pismo, w którem zastrzega się przeciw dyktowaniu mu, co ma czynić, jako reprezentant armji.** Pod względem prawnym jen. Osiński wyjaśnia, że postępek por. Radomskiego **popełniony był poza jego służbą i poza terenem pełnienia przez pos. Strońskiego obowiązków poselskich, zatem nie może być tu mowy o obrazie Sejmu przez armję.** Następnie pos. Stroński przez takt przysłania por. Radomskiemu świadków postawił sprawę na poziomie osobistego zatargu.

Wkońcu jen. Osiński wyjaśnia, że dowódca miasta, jako odpowiedzialny za porządek w garnizonie, zastosował wobec por. Radomskiego karę dyscyplinarną i skazał go na areszt na odwachu, wszelkie zaś dalsze postępowanie służbowe wobec por. Radomskiego musi być zawieszone aż do załatwienia sprawy na drodze honorowej.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ JEN. STAN. HALLERA.

Warszawa, 13 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych nowomianowany szef sztabu jen. Stanisław Haller rozpoczął przejmowanie funkcyj od marszałka Piłsudskiego. O godz. 5 popoł. marszałka Piłsudskiego żegnali oficerowie sztabu jeneralnego.

Napad bolszewików nad Zbruczem

Lwów, 13 czerwca (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że onegdaj nad ranem konna banda bolszewicka w sile ośmiu ludzi **przeszła Zbrucz** na linji wsi Bednarówka **koło Husiatyna.** Banda była uzbrojona w karabiny i granaty i **rozbroiła dwóch żołnierzy polskiej straży granicznej, raniąc ich ciężko.** Z pomocą napadniętym pośpieszył szeregowiec Wojciechowski, który po oddaniu kilku strzałów **zmusił bandę do ucieczki.** Bandyci uciekając rzucili zabrane żołnierzom polskim karabiny do Zbrucza.

Członkowie bandy posługiwali się **językiem polskim i wydawali rozkazy po polsku,** co wskazywałoby na to, że banda składała się **z dezerterów Galicjan,** zbiegłych za kordon sowiecki, których władze bolszewickie zorganizowały w osobne oddziały.

O POLSKĄ DYREKCJĘ KOLEJOWĄ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 13 czerwca (PAT). W myśl postanowienia Ligi Narodów, rozpoczęły się tu rokowania w sprawie utworzenia w Gdańsku **polskiej dyrekcji kolejowej,** która zarazem będzie zarządzać oddziałem na Pomorzu. Ze strony delegacji gdańskiej przewodniczy Sahm, z ramienia rządu polskiego bierze udział zastępca generalnego komisarza Morawski, z ramienia ministerstwa kolei pp. Moskwa, Wróbel i Miller.

Po przewrocie w Bułgarji

SZCZEGÓŁY SPRZYSIĘŻENIA BUŁGARSKIEGO.

Grac, 13 czerwca (AW). „Tagespost" donosi z Sofji: Według ujawnionych tu szczegółów, **sztab rewolucyjny odbywał swoje zgromadzenia w domu jenerała Lazarewa.** Również oficerowie rezerwowi obrali sobie dom jenerała za punkt zborny. Główną siedzibą oficerów rewolucjonistów był jednak **Filipopol.** Stamtąd wyszło hasło przewrotu. Dzięki dobrze zorganizowanej akcji, udało się zamachowcom **aresztować natychmiast około 1000 polityków kierującego stronnictwa, wraz z ministrami.** Dziennik ten potwierdza wiadomości o przygotowującej się **kontrrewolucji,** przeciwko której rząd przedsięwziął cały szereg daleko idących zarządzeń.

BILANS
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE
po dzień 31-go grudnia 1922 r.

1.	Pozostałość w kasie	821,197.244·78	1.	Fundusz zapasowy	73,565.665·20
2.	Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w/m.	2.569,080.075·11	2.	„ emerytalny	7,755.244·—
3.	„ „ „ „ oddział Katowice	699,529.397·35	3.	„ amortyzacyjny	41,610.720·35
4.	Urzędy pocztowe	21.193,081.424·14	4.	Wkłady czekowe	55.338,637.544·24
5.	Papiery wartościowe własne	20,312,318.497·16	5.	„ oszczędnościowe	5.296,273.325·38
6.	Lokaty gwarancyjne	23.144,584.471·88	6.	Przekazy wysłane do wypłaty	8.917,625.813·06
7.	Nieruchomości	4.396,012.703·86	7.	Sumy przechodnie	3.501.732.684·64
8.	Ruchomości	116,016.289·47	8.	Czysty zysk	676,769.229·10
9.	Zaliczki	367,844.586·07			
10.	Różni	234,305.536·15			
		73.853,970.225·97			73.853,970.225·97

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW

1.	Wydatki budżetowe pg. specyf.	1.926,896.138·69	1.	Dochody budżetowe (wg. specyfik)	2.603,665.367·79
2.	Czysty zysk	676.769.229·10			
		2.603.665.367·79			2.603.665.367·79

Prezes: Pocztowej Kasy Oszczędności: (—) F. J. Linde.

Komisja rewizyjna: A. Goerne. A. Dubieński. S. Lipiński. C. Łagiewski. M. Schneider.

Naczelnik Centralnej Izby obrachunków: (—) A. Janowski. 1492

ZAMIARY RZĄDU BUŁGARSKIEGO.

Sofja, 13 czerwca (PAT). Nowy **minister spraw zagranicznych** oświadczył dziennikarzom między innemi:

Jest mojem szczerem przekonaniem, że musimy pójść silnie drogą **gospodarczej odbudowy Bułgarji oraz lojalnie współpracować z innemi państwami.** Jest to droga, ustalona jednomyślną wolą narodu. Obowiązkiem nowego rządu jest **przywrócenie poszanowania ustaw,** doprowadzenie do uspokojenia i do **moralnego uzdrowienia narodu.** Wszystkie dążenia rządu będą szły w tym kierunku, by państwo uzyskało to stanowisko, które się mu słusznie należy, jako cywilizowanemu członkowi Ligi Narodów. Rząd skieruje apel do wszystkich obywateli, by poparli jego zadania.

Sofja, 13 czerwca (PAT). Bułg. Ag. telegraficzna donosi, że nowy rząd uprawiać będzie politykę, którąby zapewnić mogła Bułgarji **jak najlepsze stosunki ze wszystkiemi państwami aljanckiemi i sąsiadującemi.** Nowy rząd wypełni lojalnie międzynarodowe zobowiązania, w szczególności zobowiązania **wynikające z traktatu zawartego w Neuilly,** oraz starał się będzie unikać wszystkiego, coby mogło naruszyć pokój na Bałkanach.

WRAŻENIE ZAMACHU BUŁGARSKIEGO WE FRANCJI.

Wiedeń, 13 czerwca. (AW). Jak informuje paryski korespondent „Neue Freie Presse" — pierwsze oświadczenia nowego premjera bułgarskiego wywołały we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych **korzystne wrażenie.** W Paryżu **nie zamierzają wcale czynić trudności nowemu rządowi,** jeżeli będzie respektował traktaty pokojowe. Wobec tego jednak, że trudniej przyjdzie nowemu rządowi uporać się z wpływem Macedończyków, **akceptuje Paryż przedsięwzięte przez Jugosławję środki ostrożności.**

Z okupacji francuskiej

ANGLJA WOBEC NOTY NIEMIECKIEJ.

Londyn, 13 czerwca (PAT). Jak komunikują ze strony miarodajnej, rząd angielski nie powziął dotychczas **żadnej definitywnej decyzji w związku z ostatnią notą niemiecką** jak to mylnie doniosło kilka dzienników. Ministrowie angielscy już to na wspólnych posiedzeniach, już to każdy oddzielnie będą w dalszym ciągu badali zarówno notę niemiecką, jak i ostatnie memorandum Poincarego, w duchu **niewątpliwie życzliwym dla Francji** i ze szczerem pragnieniem **dojścia do uregulowania sprawy wspólnie z Francją i Belgją** w sposób dla nich zadowalający.

Wczorajsze obrady gabinetu angielskiego nie wyczerpały całokształtu spraw, pozostających w związku z ostatnią notą niemiecką a raczej były oświetleniem poruszonych spraw tylko pod pewnym kątem widzenia.

Informacje kilku dzienników angielskich, zapowiadające możliwość oziębienia stosunków francusko-angielskich są w kołach urzędowych kategorycznie **dementowane.**

KRWAWE STARCIA.

Reklinghausen, 13 czerwca (PAT). Z powodu napadu na straż francuską ruch uliczny w nocy został zakazany, lokale publiczne muszą być zamknięte o godz. 20. Komunikacja z nieokupowaną częścią Niemiec jest przerwana. — **Kierownicy policji kryminalnej i administracyjnej, zostali aresztowani,** na miasto nałożono karę pieniężną. Pewien przechodzień niemiecki został dziś w nocy **zastrzelony przez straż francuską. Do oficera francuskiego strzelano dziś z rewolweru z pewnego domu.**

ZNOWU ZASTRZELENIE ŻOŁNIERZA FRANCUSKIEGO.

Essen, 13 czerwca (AW). Ubiegłej nocy zastrzelono w pobliżu dworca w Reckinghausen żołnierza francuskiego, który pełnił tam służbę. W związku z tem ogłosili Francuzi stan oblężenia oraz zamknięcie ruchu ulicznego od 9 wieczór do 5 rano.

KARA ŚMIERCI ZA SABOTAŻ.

Moguncja, 13 czerwca (PAT). Sąd wojenny **skazał na śmierć inżyniera** badeńskiej fabryki aniliny, który przyłapany został, gdy chciał dopuścić się sabotażu i przy którym znaleziono **materjał wybuchowy.** Przyznał się on **do** zamiaru.

NIEMCY PRZECIW POLSCE Z POWODU WALUTY.

Warszawa, 13 czerwca. (AW). Przed kilku dniami ukazała się w dziennikach pogłoska, pochodząca z prasy berlińskiej, jakoby rząd polski rzucał na giełdę w Gdańsku i Berlinie **ogromną ilość marek niemieckich, celem obniżenia waluty niemieckiej, od której marka polska jest zależna.** Minister Grabski, zapytany o prawdziwość tej informacji przez „Gazetę Poranną", oświadczył: Specjalnej akcji, mającej na celu obniżenie marki niemieckiej, **ze strony rządu polskiego nie prowadzono.** Rząd polski nie rzuca na rynek marki niemieckiej. O ile posiada marki niemieckie, to pochodzą one z Górnego Śląska z wpływów podatku węglowego. Rząd polski wykupuje marki polskie w Berlinie markami niemieckiemi, a te otrzymuje u siebie w kraju. **Zrozumiałe więc jest, że Niemcy są z tego niezadowoleni.**

Dział ekonomiczny

POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY W PIERWSZYM KWARTALE 1923 ROKU.

Produkcja ropy w pierwszym kwartale b. r. w porównaniu z produkcją tychsamych miesięcy roku ubiegłego wykazuje znaczniejszy wzrost. I tak wzrost produkcji brutto, według zestawienia p. L. K. w „Tygodniu Naftowym" („Kurjer Polski") wynosi 1.315 cystern, czyli około 8 procent i jest wynikiem kilku nowych dowierceń w Zagłębiu borysławskiem, zwłaszcza w marcu b. r. Produkcja netto, to jest ta ilość ropy, która pozostaje po oczyszczeniu produktu, wychodzącego z szybów i po odciągnięciu ropy, zużytej na opalanie kotłów kopalnianych — wzrosła o 10 procent w pierwszym kwartale b. r. Spalono bowiem o 1.730 cystern ropy w kopalniach mniej, niż w roku 1922.

Wzrost produkcji zauważyć się dał we wszystkich okręgach górniczych, w najwyższym jednak stopniu w okręgu drohobyckim, w którym podniosła się o 1.754 cystern (około 12 procent). Okręg drohobycki wyprodukował 15.431 cystern (87 procent), jasielski 1.365 cystern (8.9 procent), stanisławowski zaś 631 cystern (4.1 procent). Zapasy ropy na kopalniach i w towarzystwach magazynowych z końcem I. kwartału b. r. w porównaniu z zapasami z końcem I. kwartału 1921 roku zmniejszyły się z 22.160 cystern do 8. 723 cystern.

Przeróbka ropy w pierwszym kwartale b. r. w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego zmniejszyła się o 918 cystern. Ilość eksportowanych produktów zmniejszyła się o 1.240 cystern, czyli o około 16 procent. Natomiast nastąpiło podwyższenie konsumcji wewnętrznej o 1.837 cystern.

* **ZAKAZ WYWOZU ROPY NAFTOWEJ.** Ministerstwo przemysłu i handlu wniosło do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie zakazu wywozu ropy poza obszar celny państwa. Do opracowania powyższego projektu ustawy zostało ministerstwo przemysłu i handlu przynaglone faktem, że w toczących się rokowaniach w sprawie zawarcia traktatów handlowych z państwami obcemi, przedstawiciele nasi narażeni bywają często na presję dyplomatyczną do przyznawania pewnych ilości ropy naftowej na wywóz. Wobec jednakże spadku produkcji ropy naftowej w Polsce wszelkie koncesje w tym względzie są niepożądane i dlatego ministerstwo przemysłu i handlu pragnie drogą uchwalenia przez Izby ustawodawcze wspomnianego projektu ustawy, zabezpieczyć się od wszelkiego nacisku dyplomatycznego ze strony państw obcych, którym chodzi o wywóz ropy naftowej z Polski.

* **W SPRAWIE CENY WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.** „Industrie-Kurier" dowiaduje się z kompetentnego źródła, że górnośląski przemysł stara się usilnie o znaczne obniżenie, lub nawet zawieszenie podatku węglowego, celem poprawy konjunktury dla węgla górnośląskiego, za którym, jak pisaliśmy, wskutek zbyt wysokiej ceny, popyt znacznie się zmniejszył. Chodzi tu o doprowadzenie polityki węglowej państwa do pewnej jednolitości, której dotychczas nie było, gdy na przykład podatek węglowy dla Górnego Śląska wynosi 35 procent, podczas gdy tensam podatek dla rewiru dąbrowieckiego wynosi 30 procent, dla węgla zaś kamiennego z tego okręgu i rewiru krakowskiego tylko 20 procent.

Wspomniane pismo prostuje jednak błędną, a w ostatnim czasie często w prasie podawaną wiadomość, że po podziale Górnego Śląska ceny węgla w polskiej części Górnego Śląska podniosły się powyżej cen węgla angielskiego. Nie przyszło do tego również i w bieżącej chwili, w której angielski węgiel kalkuluje się znacznie drożej od węgla polskiego.

* **45 MILJARDÓW NA POPIERANIE RUCHU BUDOWLANEGO.** Ze względu na naglące potrzeby rozpoczętego ruchu budowlanego, rząd zdecydował się wyznaczyć jeszcze przed uchwaleniem w Sejmie noweli do ustawy o rozbudowie miast, kredyt w wysokości 45 miljardów mk. na dalsze popieranie ruchu budowlanego.

Kredyt ten otrzymają do podziału banki samorządowe i państwowe, we wszystkich dzielnicach. Obecnie ustalany jest klucz podziału kredytów przyznanych.

* **EKSPONATY I. WYSTAWY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ W POZNANIU.** Pierwsza wystawa rolniczo-przemysłowa, która odbędzie się w czasie od 23 czerwca do 1 lipca na terenach Targu Poznańskiego, ma zobrazować stan produkcji rolnej Polski zachodniej. Zarazem ma ona dać pogląd na wytwórczość tych gałęzi przemysłu ogólnego, które z rolnictwem pozostają w związku, bądź dostarczając jemu potrzebnych maszyn, narzędzi i t. p., bądź przetwarzając jego produkty. Wystawa rolniczo-przemysłowa zobrazuje całokształt rolnictwa Polski zachodniej i z nim związanej produkcji. Zaznaczyć należy, że eksponaty inwentarza żywego pochodzić będą wyłącznie z Wielkopolski, eksponaty działów maszyn z całej Polski, wszystkie eksponaty inne z trzech województw Polski zachodniej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym tendencja zwyżkowa trwa w dalszym ciągu i w dniu wczorajszym jeszcze przybrała na gwałtowności. Dalsze rekordowe postępy kursowe zrobiły zwłaszcza dolary, a inne gatunki również znacznie zyskały na kursie. Berlin słabszy.

Obroty akcjami przemysłowemi żywe, przy usposobieniu mocniejszem. Wszystkie niemal papiery były w dużem zainteresowaniu i poprawiły kurs. Prym trzymały Pociski, które osiągnęły niezwykłą zwyżkę. Akcje handlowe bez zmiany, w bankowych ruch ograniczył się do dwóch zaledwie gatunków po kursie utrzymanym. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 13 czerwca 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zj.	82000—80500	81500—80500
Funty szterl.		381000
Franki francuskie		5220—5180
Franki szwajc.		15000—14725
Liry włoskie		3840—3810
Marki niemieckie		0'88
Korony austr.		1'16—1'14
Korony czeskie		2450—2440

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	15000	19000	
Bank Hipoteczny	15000	20000	17000—20000
Bank Małopolski	12000	16000	13000—14000
Ziem. Bank Kred.	10000	15000	
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercj.	7000	9000	
Bank Zw. Sp. zar.	135000	145000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	15000	17000	15750—15300
Impex	1000	1500	1300—1500
Pharma	55000	62000	58000—60500
Polski Glob	2200	2700	2700
Hartwig	35000	45000	
Polbal	15000	20000	
Żegluga Polska	4000	5000	4300—4400
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	350000	380000	355000—370000
Cegielski	50000	60000	53000—58000
Parowozy	115000	130000	120000—125500
Automotor	13000	17000	
Potęga	190000	210000	
Trzebinia	50000	60000	53000—56000
Pocisk	52000	62000	57000—61000
Górka	390000	410000	395000—402000
Siersza	250000	280000	260000—275000
Tepege	110000	130000	118000—125000
Polska Nafta	28000	38000	31500—36000
Pokucie	30000	40000	34000—35000
Oikos	105000	115000	
Pezet	10000	15000	
Strug	20000	23000	
Tłuszcze Trzebinia	95000	110000	
Chodorów	160000	180000	160000—175000
Ćmielów	60000	70000	64000—66000
Elektr. Siersza	23000	28000	26000—27000
Niemojowski	55000	65000	60000
Fab. kap. Myślenice	14000	17000	

GIEŁDA WARSZAWSKA (13 czerwca). Dolary St. Zj. 77000—80000—78250, sprzedaż 78650, kupno 77850, franki francuskie 5150—5100. korony czeskie 2395—2380, marki niemieckie 0'83½—0'79.

Czeki: Belgja 4560—4460, sprzedaż 4482, kupno 4438, Berlin 0'85½—0'79, sprzedaż 0'81, kupno 0'77, Gdańsk 0'85½—0'79, sprzedaż 0'81, kupno 0'77, Holandja 31800, Londyn 380.000—377.000, sprzedaż 379.000, kupno 375.000, Nowy York 77000—80000—78000, sprzedaż 78400, kupno 77600, Nowy York drobne 78350. kupno 77550, Paryż 5200—5251, kupno 5175, Praga 2395—2380, Szwajcarja 14600—14500, sprzedaż 14575, kupno 14425, Wiedeń 1'03—0'98, sprz. 0'99½, kupno 0'96½, Włochy 3800—3760, ruble złote 38000.

GIEŁDA LWOWSKA. (13 czerwca). Amerykańskie 80250—80750, trans. 79500—81000, czeki 80750—81250 trans. 79500—81000, drobne 79500—80000, kanadyjskie 77500—78000. dynary 800—820, czeki 820—840, angielskie 376.000—378.000, czeki 376.000—378.000, tr. 375.000—378.000. belgijskie 3975—4025, czeki 3975—4025. holenderskie. czeki 31700—32300, szwajcarskie 13800—14800, czeki 13800—14800, trans. 14000—14600, austrjackie 1'14—1'16. trans. 1'15, czeki 1'15—1'18, tr. 1'15—1'18½, czeskie 2380—2420. czeki 2400—2450, tr. 2420—2425, węgierskie 14—14'40, czeki 14'30—14'70, rumuńskie 380—420, trans. 400, czeki 380—420, włoskie 3760—3800, czeki 3780—3820, niemieckie 0'85—0'90, czeki 0'87—0'92, trans. 0'89—0'90.

GIEŁDA PRASKA. (12 czerwca). Dewizy: Amsterdam 1315½, Berlin —, Chrystjanja 564, Kopenhaga 606, Sztokholm 1006, Zurych —, Londyn 154 3/8, Nowy York 34. Wiedeń 437, marki niemieckie 420, marki polskie 480, Paryż 219.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (13 czerwca). Berlin 0'00.58, Holandja 218'15. Nowy York 556'75, Londyn 25'69, Paryż 35'70. Medjolan 25'85, Praga 16'61, Budapeszt 0'07.75, Bukareszt 2'85, Belgrad 6'20, Sofja 6'30, Warszawa 0'00.80, Wiedeń i korona austr. stemplowana 0'00.78¼.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) — opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedzielę, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141: godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30. I p.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18. Rok założenia 1883.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kolder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-46.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Zakrzówek
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie nowe, stare i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

W Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.